

Instrumentum laboris

Rozdział III: *Znać Chrystusa (1 Kor 2,2)* (ks. Marcin Wojtasik)

Pracę nad trzecim tematem podjęły 74 parafialne zespoły synodalne, 72 szkolne oraz 8 pozostałych zespołów i kół synodalnych. W sprawozdaniach można dostrzec uwagi, które stanowią pouczenia i wskazówki, ale i świadectwa członków zespołów synodalnych. Czytając wypowiedzi grup synodalnych można zauważyć dojrzałość w wypowiedziach dorosłych, zaś młodzież cechuje się raczej emocjonalnością i mniejszą dojrzałością przy formułowaniu swoich wypowiedzi. Po przeczytaniu odpowiedzi na poszczególne pytania można doświadczyć powtarzalności wielu krytycznych spostrzeżeń i sugestii, co przekłada się na wybór reprezentatywnych, znaczących wypowiedzi.

Po lekturze wszystkich nadesłanych odpowiedzi można wysnuć wniosek, że większość osób odpowiedzialnych za katechezę w parafii myśli, iż sam powrót religii do szkół rozwiązał wszystkie problemy młodzieży, nie stwarzając nowych. Utwierdza nas jeszcze w przekonaniu fakt, że mimo wszystko nadal jest wysoki procent młodzieży, która uczęszcza na katechezę i że jest on wyższy niż w czasach, gdy katechizowano w salkach parafialnych.

Musimy jednak uświadomić sobie dzięki lekturze nadesłanych przemyśleń, że celem katechizacji nie może być tylko objęcie za wszelką cenę jak największej liczby młodzieży, myśląc, że zawsze „coś tam im zostanie”, gdyż towarzyszy temu najczęściej obniżanie się poziomu wiedzy religijnej.

Wydaje się, że podstawową przyczyną nieporozumień na płaszczyźnie edukacji religijnej jest brak jasnego zdefiniowania katechezy w szkole publicznej i właściwego ustawienia hierarchii wartości dotyczącej trzech podstawowych funkcji katechezy: wtajemniczenia, kształcenia (nauczania) i wychowania.

W wyniku lektury widać, że w nauczaniu religii w szkole nadal kładzie się nacisk na aspekt wtajemniczenia i zapomina się, że zmiana miejsca katechizacji musi pociągać za sobą odwrócenie kolejności funkcji katechezy. Jest ono niezbędne do tego, by katecheza mogła normalnie funkcjonować w warunkach szkoły, gdyż w sposób naturalny można w niej

zrealizować tylko dwa podstawowe cele: nauczanie i wychowanie. Z tego powodu trzeba rozgraniczyć **nauczanie religii od katechezy** i tylko w katechezie skupić się głównie na wtajemniczaniu. Realizowanie wszystkich trzech funkcji katechezy w takim samym stopniu równocześnie, i to jeszcze w szkole, jest niemożliwe.

Musimy uświadomić sobie, że nie jesteśmy w oblężonej twierdzy, ale na targowisku (...). Przyjmij również do świadomości, że nie jesteś już w «Polsce katolickiej». Wciąż mamy wielu katolików z metryki, ale znacznie mniej z praktyki (...)" (J. Turnau, Mój dekalog ewangelizacji, Nurt SVD 4/1992, s. 87-89). Wychowanie w warunkach pluralizmu i demokracji nie jest procesem łatwym, ale pod pewnym względem skuteczniejszym, o czym nie powinniśmy zapominać.

Jan Paweł II w *Catechesi tradendae* pisze: „Katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego" (CT 5; KKK 426; DOK 80).

Deklarowana chęć chodzenia na lekcję religii nie oznacza automatycznie chęci nauki religii w formie proponowanej przez Kościół. U sporej części katechizowanej młodzieży prawie nie istnieją albo są bardzo osłabione także kulturowe fundamenty wiary. Znajduje to wyraz w nadzwyczaj nieuświadomionym niezrozumieniu, z jakim przyjmowane są nawet zupełnie elementarne prawdy wiary, a także związane z nimi wymagania chrześcijańskiej moralności.

Wśród młodzieży co zostało podkreślone przez kilka grup synodalnych, występują znaczne różnice w rozwoju religijnym, dlatego nasuwa się wniosek, że nie można wszystkich objąć takim samym programem katechetycznym. Konsekwencją tego spostrzeżenia jest stworzenie, dla niemałej grupy młodzieży, katechezy o charakterze reewangelizacji, czyli powtórnego głoszenia Boga od samych podstaw. Ważne jest, by młodzież obdarzona powołaniem do pogłębiania formacji religijnej od początku, w sposób permanentny, i to w szkole (gdyż przy dwóch godzinach katechezy może nie znaleźć już czasu na dodatkowe zajęcia w grupach przy parafii) miała możliwość twórczego rozwijania się. Do podejmowania formacji ludzi świeckich wyraźnie się zachęca w *Christifideles laici*: „nie wystarczy ich do tego nawoływać, ale należy im zapewnić należną formację w zakresie ich społecznego uświadomienia" (Christifideles laici nr 60).

Analizując przesłaną pracę zespołową zauważyłem, iż duży problem z katechezą jest związany z kryzysem dzisiejszej rodziny. Pewna liczba rodzin, mimo że nazywa się katolicką, akceptuje i wprowadza do codziennej praktyki postawy jawnie antychrześcijańskie.

Nauczanie religii w całym jej zakresie może być wbrew ich woli, z którą powinniśmy się liczyć, uwzględniając ich niezbywalne prawo do pierwszeństwa w wychowaniu własnych dzieci zgodnie z ich przekonaniem, nawet wtedy, gdyby dotyczyło to katolików, którzy błędnie interpretują prawdy wiary i nie chcą się zmienić. Dzięki tym wypowiedziom można zauważyć, że w rodzinach obok postaw głęboko przeżywanej religijności istnieje dość wyraźne zjawisko, obojętności na religijne wychowanie potomstwa. Brak przykładu ze strony rodziców sprawia, że kontakt dziecka z zagadnieniami religijnymi i Kościołem ogranicza się do lekcji religii i wraz z nimi się kończy. Obojętność religijna rodziców wiąże się z brakiem znajomości podstawowych prawd głoszonych przez Kościół i nie tylko utrudnia, ale wręcz uniemożliwia właściwe wychowanie religijne młodego człowieka. Trzeba do tego dodać jeszcze powszechny kryzys autorytetu rodziców i dopiero wtedy w całej pełni ukaze się nam cały, złożony obraz problemów związanych z polską katechezą. Można by tu wysunąć wiele postulatów na rozwiązanie zagadnień wychowania religijnego, nie można jednak nigdy robić tego wbrew woli rodziców, nawet wtedy, gdyby wydawało się nam, że nie mają racji. Należy poważnie się zastanowić, czy lepszym sposobem dotarcia do niektórych grup młodzieży nie byłaby reewangelizacja dorosłych i zaczynanie jeszcze raz od podstaw, a nie wchodzenie na siłę między rodziców a dzieci.

Wydaje mi się, po analizie otrzymanych tekstów, iż należy jeszcze raz podkreślić znaczenie i powrót do katechezy parafialnej, która jako jedyna spełnia funkcję wtajemniczenia w chrześcijaństwo, gdyż prawdziwe wtajemniczenie może odbywać się tylko w konkretnej wspólnocie, w przeciwnym razie stanie się tylko mętną teorią, daleko odbiegającą od życia Kościoła. Religia w szkole w znacznym stopniu osłabia kontakt młodzieży z parafią i przeniesienie jej w pewnym zakresie do salek parafialnych byłoby czynnikiem integrującym życie parafii. Nauczanie w szkole, tak czy inaczej, zawsze będzie ograniczało się do instrukcji na tematy religijne, gdyż w szkole brakuje właściwej atmosfery dla przeżyć religijnych młodzieży. W katechezie parafialnej należałoby stworzyć odpowiednik katechezy sakramentalnej, z wyraźnym podkreśleniem funkcji wtajemniczenia, aby mocniej podkreślić wymiar eklezjalny życia sakramentalnego. Gdybyśmy przenieśli przygotowanie do sakrament bierzmowania ze szkół do salek parafialnych, gdzie do sakramentu bierzmowania młodzież musiałaby się sama zgłosić, liczba objętych katechezą sakramentalną na pewno nie byłaby tak imponująca, ale przyczyniłoby się to do podniesienia poziomu wiedzy religijnej i rozwoju duchowego młodzieży.

Analiza pytań:

1. Jak młodzi rozumieją wiarę i jak ją przeżywają?

- ✓ jeśli chodzi o postrzeganie wiary przez młodych ludzi to możemy podzielić ich na dwie grupy. Pierwsza z nich to ludzie, którzy nie postrzegają wiary jako Mszy Świętej, Eucharystii. Dla nich wiara nie jest spotkaniem z Bogiem. Druga grupa natomiast to ludzie, którzy przeżywają każde spotkanie z Bogiem, wierzą w cuda, które dzieją się za przyczyną ludzi wyniesionych do chwały świętych.
- ✓ każda młoda osoba inaczej rozumie i przeżywa swoją wiarę. Niektórzy z troską i miłością starają się ją pogłębiać i rozwijać, a inni ignorują tematy związane z wiarą. Trudno jest określić, czy większość młodzieży ma ochotę aktywnie uczestniczyć w życiu Kościoła. Zawsze jednak możemy próbować z nimi rozmawiać na tematy wiary i kierować na drogę Pana Jezusa.
- ✓ młodzi rozumieją wiarę jako wsparcie i motywację w codziennym życiu. Przeżywają ją poprzez modlitwę i udział w pielgrzymkach.
- ✓ młodzi ludzie przeżywają wiarę szczerze, jeżeli nie wierzą to nie chodzą do kościoła
- ✓ młodzież nie rozumie, dlaczego ma wierzyć, nie widzi powodu, uważa, że świat stoi przed nimi otworem i że sami dadzą radę, bez Boga
- ✓ nikt nie tłumaczy im wiary
- ✓ młodzi często nie rozumieją wiary. Wiara jest dla nich wyznawaniem nieznanego, niematerialnego bytu, którego nigdy nie widzieli. Jednak niektórzy wiarę rozumieją, ufają bezwarunkowo i przeżywają ją poprzez uczestnictwo w katechezie, modlitwie, Eucharystii oraz Świętach chrześcijańskich.
- ✓ z jednej strony jedni rozumieją ją jako przyjaźń i czują obecność Boga w swoim życiu z drugiej zaś bardzo często wstydzą się jej, bo boją się pytania "dla czego wierzysz w Boga?" "Co to znaczy być Katolikiem? i nie znają na to odpowiedzi.

- ✓ niektórzy wstydzą się swojej wiary, ponieważ boją się, że mogą przez to zostać nie zaakceptowani przez środowisko lub być wytykani palcami i krytykowani.
- ✓ są różne grupy młodzieży. Jedna z ruchów kościelnych; oazy itp. Której wiara jest żywa, oraz druga grupa która postrzega wiarę w sposób instytucjonalny. Grupa, która traktuje wiarę jako supermarket – biorą co uważają za słuszne, a to co im się nie podoba odrzucają. To w jaki sposób patrzą na wiarę to jak powiedział bp. Ryś jest też naszą wiarą, bo nie mają od nas doświadczenia wiary.
- ✓ też uważam, że młodzież traktuje wiarę na zasadzie wyboru tego, co im się podoba. Dla młodych, jak ot też pokazała Arena Młodych, wiara jest abstrakcją, czymś obcym, co pokazała ankieta drugiego dnia. Jest też sporo osób zranionych, co przeszkadza im wierzyć. Zranienia z rodzin, czy z innych środowisk. Zadają pytanie „gdzie jest ten Pan Bóg?”. Jeśli rozpada mi się rodzina, to czemu On na to pozwolił?
- ✓ młodzi traktują wiarę jako średniowieczny zabobon. Wiara jest archaiczna i w tym wieku się nie sprawdza.

2. Jakie formy katechezy znają dziś młodzi ludzie i jak w nich uczestniczą?

- ✓ młodzi ludzie znają katechezę: w szkole, kościele, katechezę przedmażeńską, małżeńską, młodzieżową. Ich uczestnictwo w różnych typach katechez jest raz bierna, raz czynna. Nie można jednoznacznie stwierdzić czy są na tych spotkaniach czy nie. Możliwości uczestnictwa w nich jest wiele.
- ✓ ludzie młodzi w różny sposób postrzegają formy katechezy. Niektórzy zupełnie ich nie znają. Są wpatrzeni nie w Pana Boga, lecz w ekran telefonu lub komputera. Są też tacy, którzy chcą być blisko Pana Jezusa. Wybierają się na religijne kolonie, obozy lub pielgrzymki mające pogłębić ich wiarę. Ale również zwyczajna lekcja religii dużo daje. Wystarczy jak z sercem będziemy słuchać słów katechety, siostry zakonnej czy księdza, którzy chcą, abyśmy byli dobrymi chrześcijanami. Pozostaje tylko pytanie, czy chcemy dokonać zmiany w naszym życiu.

- ✓ główną formą katechezy jaką znają młodzi ludzie to religia w szkole, spotkania młodzieży i Msza Święta. Uczestniczą w nich poprzez rozmowy i podejmowanie wspólnych działań.
- ✓ głównymi formami katechezy jaką zna młodzież to religia w szkole, homilia w kościele, katecheza online np. Youtube. Uczestniczą poprzez wysłuchanie i naukę prowadzoną przez osobę prowadzącą katechezę.
- ✓ katecheza, rekolekcje, materiały w Internecie (np. o. Szustak), przygotowanie do bierzmowania
- ✓ szkoła, spotkania formacyjne przy parafii, przygotowanie do sakramentu Bierzmowania.
- ✓ młodzi znają lekcje religii, Msze Święte, Kółka różańcowe czy właśnie grupy synodalne. Głównie uczestniczą w lekcjach i Mszach Św., rzadko ich zainteresowanie wiarą wybiega poza tą formę.
- ✓ młodzi znają katechezę tylko w formie szkolnej, ewentualnie znają jakieś spotkania przed bierzmowaniem. Dziś ludzie mają masę innych zajęć, jak kursy tańca, śpiewu czy karate. Młodemu brakuje świadectwa ich rówieśników, że można wierzyć i można się zaangażować. Dodatkowe katechezy im się nie widzą, jeśli nie mają jakiegoś świadectwa.
- ✓ czasami jest to tak, że jest katecheza szkolna i jest obowiązkowa, a jest też czasem taka niby katecheza, jak pieśni Mocnych w Duchu, mogą być to jacyś rekolekcjoniści i bywa to dla nich ciekawe. Katecheza szkolna jest nudna.
- ✓ jest też taka młodzież, która niby przypadkiem w Internecie odnajduje jakieś filmy Adama Szustaka czy innych rekolekcjonistów. I od tego zaczyna się ich przygoda z Bogiem.
- ✓ ja mam takie doświadczenie, że nie mamy katechezy, a po prostu lekcje religii, za którymi nie idzie doświadczenie wiary i przekazywanie wiary.

3. Czy młodzi ludzie mają doświadczenie pozaszkolnej katechezy? Czy widzą także potrzebę? Jaka mogłaby być forma takiej pozaszkolnej katechezy? Kto mógłby ją prowadzić?

- ✓ odpowiedź na to pytanie jest bardzo trudna, ponieważ nie każdy młody człowiek czuje potrzebę spotkania, zjednoczenia się z Bogiem. Jednak są

tacy, którzy chcą uczestniczyć w różnych formach pozaszkolnej katechezy. Przykładem może być piknik wiary, na którym młody człowiek ma możliwość spotkania się wraz z przyjaciółmi z Bogiem, podczas na przykład wspólnej modlitwy czy Eucharystii.

- ✓ wśród młodych ludzi są też i tacy, którzy mają doświadczenie i ochotę uczestniczyć w pozaszkolnej katechezie, bardzo się tym interesują i chętnie angażują w życie Kościoła. Pewnie dla tych osób by się przyjęły formy wspólnych spotkań w wolne dni, aby każdy mógł się wymienić doświadczeniami na temat wiary i Kościoła. Prowadzić by je mógł np. ksiądz, siostra bądź pani katecheta. Niektórzy niestety nie mają ochoty uczestniczyć w takich zajęciach. Może zachęciłoby ich to, gdyby czasem na takie spotkanie zaprosić kogoś słynnego np. piosenkarkę czy aktora, aby oni podzielili się z młodymi doświadczeniami swojej wiary.
- ✓ myślę, że niewielu z młodych ludzi ma doświadczenie pozaszkolnej katechezy, a zapewne odczuwają taką potrzebę. Pozaszkolna katecheza mogłaby polegać na spotkaniach i wspólnych wyjazdach w ciekawe miejsca. Mogłaby poprowadzić ją zarówno każda osoba duchowna jak i świecka.
- ✓ jeśli nie wierzą, nie rozumieją wiary, to nie widzą potrzeby pozaszkolnej katechezy
- ✓ młodzi, którzy chcą należą do wspólnot chrześcijańskich i tam doświadczają pozaszkolnej katechezy, np.: ewangelizacja plenerowa, koncerty chrześcijańskie EDK, Droga Krzyżowa ulicami miasta itp.
- ✓ przygotowanie do I Komunii św, Bierzmowania, spotkania w grupach parafialnych.
- ✓ nie mają doświadczenia poza szkolną katechezą. W większości nie interesują ich żadne pozaszkolne kółka religijne, choć myślę, że ciekawie prowadzone zajęcia mogłyby przyciągnąć kilka osób.
- ✓ częściowo mają. Spotykają w internecie różne formy. Ci, którzy są blisko Kościoła mają takie doświadczenie. Ci, którzy są dalej nie mają takiego doświadczenia. Z potrzebą wygląda tak samo. Ci, którzy są dalej nie odczuwają takiej potrzeby, by się katechizować.
- ✓ potrzeba jest w każdym człowieku, ale sobie człowiek tego nie uzmysławia. Ma swoje potrzeby, ale nie skupia się to na Bogu. To, co było

na Arenie Młodych to jest to jakaś forma kerygmatu. Tylko pytanie kto z tych młodych pójdzie teraz na katechezę?

4. Co młodzi zawdzięczają rodzinie w przekazywaniu wiary? Jaki jest stan faktyczny katechezy rodzinnej? Jak wspierać katechezę w rodzinie?

- ✓ rodzina, czyli rodzice, dziadkowie to osoby które nakierowują młodego człowieka (najpierw dziecko) na drogę wiary. Patrząc na nasze rodziny możemy stwierdzić, że największą i najważniejszą rolę odgrywają nasze babcie, które nauczyły nas pierwszej modlitwy, po raz pierwszy zaprowadziły nas do kościoła. Rodzice odgrywają równie ważną rolę. Wiara składa się na Słowo, Świętą Księgę i tradycję. Wszystko to jest przekazywane z pokolenia na pokolenie co przekłada się na to, że rodzina wspiera nas i przekazywana przez nich wiedza powinna być postrzegana przez młodego człowieka o wiele szerzej. Powinno to zaistnieć, ponieważ ludzie starsi od nas wiekiem mogą zupełnie inaczej postrzegać każde wydarzenie w życiu Kościoła i dlatego młody człowiek musi otworzyć się na „nowoczesne” przedstawienie wiary.
- ✓ wiara w rodzinie jest bardzo ważna. Przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Dotyczy to szczególnie osób młodych. Rodzinie powinni podziękować, że są dziećmi Bożymi, bo przyjęli chrzest święty, I Komunię, niektórzy młodzi też bierzmowanie... W naszym środowisku większość rodzin nie uczestniczy w pełni w prawdziwym katolickim życiu. Niektórzy rodzice patrzą tylko na to, by ich dzieci miały jak najszybciej „z głowy” wszystkie sakramenty. Takie osoby normalnie na co dzień i w niedzielę nie chodzą do kościoła na Mszę Świętą i nabożeństwa. Wielu po I Komunii czy po bierzmowaniu przestaje chodzić na katechezę i do kościoła.
- ✓ młodzi zawdzięczają rodzinie w przekazywaniu wiary to, że są wychowani w wierze, przystępują do sakramentów świętych i mogą w pełni uczestniczyć w zbiorowym życiu Kościoła. Myślę, że stan faktyczny katechezy rodzinnej jest coraz słabszy. Katechezę w rodzinie można wspierać poprzez rozmowy z jej najstarszymi członkami, które następnie zainicjują np. wspólne modlitwy.

- ✓ pierwszą modlitwę, chrzest, komunię świętą, zabiera się do kościoła, uczy uczestnictwa w niedzielnej i świątecznej Eucharystii
- ✓ młodzi, którzy wywodzą się z wierzącej rodziny zawdzięczają także świadomość Boga, którego mogą przyjąć, ale także fundament modlitwy, obraz Boga,
- ✓ formą po wspierania katechezy w rodzinie może być moment przygotowania dziecka do komunii świętej- spotkania formacyjne dla rodzin, przygotowywanie dzieci w domu, świadectwa innych rodziców, wspólna modlitwa
- ✓ rodziny już nie zawsze żyją treściami chrześcijańskimi, nawet, jeśli po części praktykują czy zachowują pewne zwyczaje chrześcijańskie.
- ✓ w naszym ochrzczonym społeczeństwie jest wiele obojętności, a wręcz czasem wrogości wobec nauczania Kościoła, wobec Ewangelii. Nasze chrześcijaństwo staje się bardzo spłycone i powierzchowne.
- ✓ szczególną rolę w rodzinnym przekazywaniu wiary odgrywają osoby starszej daty (babcia, dziadek, ciocia itp.) To właśnie oni próbują wpoić nam wiarę. I niestety zazwyczaj tylko oni. Młodsze pokolenia nie „kładą” na naukę wiary takiego nacisku, przez co wiara z dekady na dekadę zanika.
- ✓ trzeba rozróżnić, bo mały procent rodzin przekazuje rzeczywiście wiarę. Duża część przekazuje pojęcia Boga, prowadzi do Komunii, ale są to takie ogólne wiadomości na temat wiary. Wraz z Komunią to się chyba gdzieś ucina, ludzie nie rozmawiają na temat formacji religijnej. W okresie gimnazjum to już chyba w ogóle nie ma tego.
- ✓ zanika z czasem przekazywanie wiary. Rodzice się dystansują, wg nich to szkoła powinna wychowywać. Przecież to w szkole jest katecheza, to oni powinni wychowywać.
- ✓ wiara nie jest przekazywane w nowoczesnych rodzinach, nie ma tam modlitwy. Nie spotkałem się z ludźmi, którzy by odeszli z czasem od Kościoła, a którzy by mówili, że rodzice modlili się z nimi w dzieciństwie.

5. Jak dotrzeć do młodych, którzy są poza szkolną katecheza? Jakie powinny być różnice (dot. zarówno treści jak i formy) pomiędzy katechezą parafialną a religią w szkole?

- ✓ aby dotrzeć do młodych poza szkolną katechezą trzeba po pierwsze zorganizować np. wcześniej już wspomniany piknik wiary i nagłośnić to wydarzenie, aby informacja o nim dotarła do jak największego grona młodych. Katecheza w szkole powinna być prowadzona na tematy, które interesują młodych, nie muszą one być zgodne z programem nauczania. Natomiast katecheza parafialna powinna być poświęcona na rozszerzanie wiary młodego człowieka, może być ona poświęcona tematami zaproponowanym przez uczestników, ale głównie tematyka powinna być narzucona.
- ✓ osoby młode czasem trudno zrozumieć. Niektórzy uważają, że aby się dogadać trzeba myśleć i mówić ich językiem. Można spróbować do nich dotrzeć np. w sposób popisania – porozmawiania na telefonie. W ten sposób można zdobyć ich zaufanie. Gdy już będą wystarczająco ufać, można stawiać pytania bardziej osobiste, dotyczące wiary. Wtedy można zachęcać do udziału w katechezie parafialnej – czy to w formie przygotowania do sakramentu bierzmowania, czy rekolekcji lub pielgrzymki.
- ✓ do młodych, którzy są poza szkolną katechezą można dotrzeć dzięki organizowaniu religijnych wydarzeń skierowanych w odpowiedni sposób do młodzieży. Myślę, że katechezy parafialne nie powinny niczego narzucać. Natomiast religia w szkole powinna być prowadzona w taki sposób, aby żaden uczeń nie bał się wypowiedzieć na dany temat.
- ✓ należy pamiętać, że osoby które nie chodzą na katechezę, do kościoła nie znają podstawowych form, zasad, słów czy terminów, ważny jest prosty język i tłumaczenie wszystkiego, nawet oczywistych rzeczy.
- ✓ można wyjść od pragnień, uczuć, tego, co jest dla nich ważne i w tym wszystkim spróbować pokazać im Boga
- ✓ forma: świadectwo
- ✓ można ich zachęcać, powołać, nie nagabywać. Religia w szkole powinna być prowadzona ciekawie i na temat: w prostym i zrozumiałym języku.
- ✓ więcej wolności. Spotkania, które prowadzą w efekcie do poznania Boga, a nie tylko prywatnej opinii katechety. Nieraz pojawiają się jakieś bieżące problemy, które powinny stawać się tematem do rozmów na katechezie. Katecheza szkolna ma swoje plusy i minusy, ale boję się, że sama

katecheza na parafii stwarza możliwość, że niektórzy (a może nawet większość) nie będzie chciała na nią uczęszczać, i wtedy nie będą wiedzieć nic o Bogu, nawet tego co może nieraz z wielkim trudem ale słyszą na katechezie szkolnej. Katecheza szkolna powinna być uzupełniona katechezą parafialną, ale nie zastąpiona.

- ✓ katecheza parafialna może być połączona z formą liturgiczną co jest niemożliwe w szkole.

6. Czy młodzi ludzie dostrzegają potrzebę autoewangelizacji (autokatechizacji) jako ważnego aspektu formacji chrześcijańskiej dojrzałości?

- ✓ katecheza liturgiczna jest formą dzięki której Słowo Boże jest rozumiane o wiele szerzej. Nagłośnienie takiej katechezy daje możliwość wielu ludziom na pogłębienie swojej wiedzy, a co za tym idzie wiary. Jej form może być wiele, ale jeśli mówimy o ludziach młodych to najlepszą formą przekazu byłoby spotkanie z osobą, która np. da świadectwo swojej wiary. Katecheza ta może być urozmaicona śpiewem, tańcem, modlitwą.
- ✓ katecheza liturgiczna, to sposób na lepsze poznanie Pana Jezusa i może pomóc katolikowi bardziej zrozumieć sens swojego życia. Dobrą formą i treścią mogłaby być szkoła biblijna. W naszej parafii ona jest dla dorosłych, ale chyba sprawdziłaby się i wśród młodzieży.
- ✓ uważam, że w parafii jest potrzebna katecheza liturgiczna, a najbardziej przydatną formą byłyby wspólne spotkania, modlitwy i rozmowy.
- ✓ według mnie w parafiach są potrzebne katechezy liturgiczne, które przygotowują nas do ważnego wydarzenia np. Triduum Paschalne, dni skupienia powołaniowe.
- ✓ jest bardzo ważna, porządkuje ważne wydarzenia, pokazuje znaczenie wszystkich symboli, pozwala zrozumieć co dzieje się na ołtarzu
- ✓ np. 15 min przed mszą katecheza o danej części liturgii
- ✓ z jednej strony sama katecheza liturgiczna nic nie wnosi, jeśli najpierw nie spotkasz się z miłością Boga. Katecheza liturgiczna, to chyba dla ministrantów. Z drugiej strony może dobrze by wierni wiedzieli więcej o tym co się dzieje. Może lepiej i głębiej przeżyliby np. Triduum Paschalne.
- ✓ jest ogromna potrzeba. Ludzie czują się jak w cyrku. Nie wiedzą co się dzieje. Nie rozumieją znaków, nawet bardzo często ich nie widzą.

- ✓ jedną z form może być dobrze przygotowany komentarz liturgiczny. Wyjaśniający znaki, a nie streszczający treść.

7. Na co zdaniem młodych w związku z potrzebą ewangelizacji samego siebie (autoewangelizacji) powinny zwrócić uwagę osoby, którym Kościół powierzył szczególną odpowiedzialność za katechizację (księża, katecheci, świeccy ewangelizatorzy), aby przekazywane przez nich treści wiary skuteczniej mogły dotrzeć do młodego pokolenia? Jakimi cechami powinni charakteryzować się przyszli ewangelizatorzy?

- ✓ osoby, na których spoczywa odpowiedzialność katechizacji powinny przede wszystkim zwracać uwagę na to co zainteresuje młodych ludzi. Na przykład katecheza w szkole może polegać na proponowanie przez młodych tematów, a zadaniem katechety miało by być w tym wypadku przeprowadzenie np. dyskusji.
- ✓ nauczyciele – zdaniem młodych są zbyt surowi. A przecież trzeba być wymagającym, aby zmobilizować młode osoby do działania. Ale najpierw trzeba „złapać” wspólny język, aby można było się dogadać. Nieraz nauczyciele muszą zrozumieć młodzież, aby mogli im coś powiedzieć. Treść ich nauki powinna być jasna, zrozumiała, aby młode osoby mogły „rozgryźć” ich słowa. W przeciwnym razie nauczyciele nie mają sensu „wykładać”, bo uczniowie ich nie rozumieją. Nauczyciele muszą być też odważni i aby nigdy nie poddawali się z powodu trudności, dobrzy – bo sympatia zawsze zwycięża, a także miłośni, pomocni, a zarazem powinni stawać w obronie drugiej osoby.
- ✓ osoby, którym Kościół powierzył szczególną odpowiedzialność za katechizację powinny zwrócić uwagę na język jakim posługuje się młodzież, aby przekazywane treści stały się interesujące dla słuchaczy. Przyszli ewangelizatorzy powinni być uprzejmi, otwarci i posiadać poczucie humoru.
- ✓ przyszli ewangelizatorzy powinni odznaczać się przede wszystkim powołaniem do tej roli, a także osobistą relacją z Bogiem, regularną spowiedzią, formacją osobistą, wiedzą pedagogiczną w celu odpowiedniego podejścia do młodych ludzi.

- ✓ aby przekonać młodych do wiary, ewangelizatorzy powinni wykazywać się zrozumieniem, cierpliwością oraz posiadać umiejętność pięknego mówienia; przyciągania uwagi. Do niczego nikogo nie zmuszać.
- ✓ świadectwo własnego życia. Prawdziwy ewangelizator powinien być sobą, być prawdziwy, nie udawać ale świadczyć swoim życiem, działaniem, a nie tylko słowem. Ewangelizacja ma swoje podstawy w zgiętych kolanach przed Chrystusem, a nie tylko z czytania ksiązek o ewangelizacji.
- ✓ umiejętność nawiązywania kontaktu z ludźmi
- ✓ znający kerygmat, którzy doświadczyli Jezusa w swoim życiu
- ✓ autentyczni, nie grający

8. W niektórych parafiach (domach zakonnych) można spotkać się z katechezą liturgiczną pod postacią np. konferencji, dni skupienia wprowadzających do przeżywania np. Triduum Paschalnego Czy jest potrzebna w parafii katecheza liturgiczna?

- ✓ młodzi ludzie słysząc, że spotkanie np. jest organizowane z pomocą księży czy ogółem kościoła automatycznie mówią „nie”. Ciężko określić czy młodzi ludzie odczuwają potrzebę autokatechizacji. Młodego człowieka trudno zachęcić do współpracy z Kościołem. Każdy człowiek musi dojrzeć do wiary, do tego aby uwierzyć.
- ✓ nie wszyscy młodzi ludzie dostrzegają potrzebę pogłębiania swojej wiary, potrzebę autoewangelizacji. Uważają, że wiara do niczego nie jest im potrzebna. Niektórzy myślą, że katolikom może się lepiej powodzić, ponieważ za ich dziękczynienia, modlitwy, Pan Bóg daje im różne dary. Są też tacy, którzy uwielbiają Boga, stawiają swoją wiarę na I miejscu, dziękują Mu za Jego bezinteresowną miłość, za to, że Jezus cierpiał za nasze grzechy, za dar przebaczenia. Z zaufaniem zwracają się do Boga z każdą trudną sprawą, prosząc o pomoc w jej rozwiązaniu.
- ✓ myślę, że młodzi ludzie dostrzegają potrzebę autoewangelizacji jako ważnego aspektu formacji chrześcijańskiej dojrzałości.
- ✓ dostrzegają taką potrzebę, lecz nie zawsze umieją to nazwać, określić i szukają trochę po „omacku”.

- ✓ młodzi ludzie nie dostrzegają w większości potrzeby autoewangelizacji. Uważają, że wiara im się nie przyda. Nie chodzą do Kościoła, nie robią nic, aby umocnić lub pogłębić swoją wiarę.
- ✓ na pewno nie wszyscy. Ja lubię się dowiadywać nowych rzeczy i pogłębiać swoją wiedzę, szczególnie w kwestii tak dla mnie ważnej jak wiara. Nie da się wierzyć w Boga, którego się nie zna, ale sama wiedza nie wystarczy, potrzebne jest doświadczenie Jego miłości, można dużo o Nim wiedzieć i nigdy się w Nim nie zakochać. Kiedy patrzę na moich dziadków to sądzę że potrzebna jest tylko podstawowa wiedza na temat Boga, ważniejsza jest wiara i doświadczenie prawdziwej modlitwy, która jest rozmową, a nie przesłuchaniem. Jak się w kimś zakochasz, to chcesz wiedzieć o nim jak najwięcej, i tak samo jest z Bogiem.
- ✓ jeśli są dobrze zainspirowani, to tak. Muszą poczuć odpowiedzialność za własną wiarę. Autoewangelizacja nie jest możliwa bez wcześniejszej ewangelizacji.
- ✓ czasem młode osoby same, przez swój bunt młodzieńczy sami przychodzą do Kościoła w poszukiwaniu wartości, których nie doświadczyli w środowisku rodzinnym.

Wnioski pastoralne:

1. Organizowanie dużych ewangelizacyjnych spotkań ze świadkami wiary.
2. Stworzenie Archidiecezjalnej Szkoły Katechistów, których absolwenci będą współpracować z duchownymi w prowadzeniu katechezy parafialnej.
3. Stworzenie na co roczne rekolekcje w parafii konspektu tematycznego do wykorzystania przez proboszczów przed rekolekcjami w Atlas Arenie.
4. Zorganizowanie w parafiach Eucharystii niedzielnej dla młodych w czasie której oni przygotowują liturgie i śpiewy.
5. Organizacja obowiązkowego wyjazdu dla młodych podczas przygotowania do sakramentu bierzmowania, w czasie którego doświadczą wspólnoty wiary, modlitwy indywidualnej, wspólnotowej i sakramentu pokuty.
6. Popularyzacja stron internetowych z treściami religijnymi.
7. Popularyzacja wśród młodych aplikacji Duszpasterstwa Młodzieży z organizowanymi przedsięwzięciami ewangelizacyjnymi dla młodych w naszej Archidiecezji.

8. Zorganizowanie katechezy parafialnej dla rodziców dzieci przygotowujących się do sakramentu I Komunii Świętej i bierzmowania.
9. Wprowadzenie katechezy parafialnej dla chętnych po przyjęciu sakramentu bierzmowania.
10. Zaoferowanie rodzicom dzieci i młodzieży przygotowujących się do Sakramentów Świętych możliwości uczestnictwa w Arenie Rodzin.
11. Zorganizowanie w parafii katechezy liturgicznej w ramach katechezy parafialnej.
12. Próby zaangażowania młodych ludzi w organizacje i tworzenie stron internetowych i facebookowych parafii.